Nr. 5. **Krosno,** dnia 1. kwietnia 1909. **Rok I.**

POWIATOWY DZIENNIK URZĘDOWY

c. k. Starostwa i c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie.

WYCHODZI W MIARĘ POTRZEBY
raz lub dwa razy każdego miesiąca.

Roczna prenumerata wynosi 5 koron.

Numer pojedynczy 45 halerzy.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Krośnie.

Inseraty przyjmuje i pobiera za nie należytości **drukarnia W. Lenika w Krośnie.**

Za wiersz lub miejsce petitu liczy się **30 halerzy.**

L. 4897. Krosno, dnia 18. marca 1909.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Panów Przełożonych Obszarów dworskich.

W załączeniu przesyłam Zwierzchności gminnej (Magistratowi), Panu Przełożonemu obszaru dworskiego, formularz wykazu szkód wynikłych z powodu pożarów i gradobicia w roku 1908 z poleceniem, by poszczególne rubryki tego wykazu jak najdokładniej wypełniono wedle brzmienia nagłówka.

Zaznaczam przytem, że Zwierzchności gminne nie mają w tych wykazach przytaczać wypadków elementarnych zaszłych na obszarach dworskich ani tychże straży pożarnych, tak samo Przełożeństwa obszarów dworskich nie mają wykazywać wypadków elementarnych i straży pożarnych gminnych; każdy zaś p. Przełożony obszaru dworskiego winien bez względu na łączność kilku miejscowości dworskich, przedłożyć za każdy obszar dworski osobno sporządzony wykaz.

Przy wypełnianiu poszczególnych rubryk wykazu, nie należy wpisywać wynik słowami, lecz cyframi względnie kreskami, szczególniej w rubrykach „Gradobicia“ należy dokładnie podawać uszkodzoną powierzchnię i kwotę wyrządzonej szkody bez względu na wynagrodzenie asekuracyjne.

Wedle powyższych wskazówek sporządzony wykaz, należy mi przedłożyć najpóźniej **do 20. kwietnia b. r.**

L. 35204/8. Krosno, dnia 20. marca 1909.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

Wskutek odezwy Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie z 28/12. 1908 L. 110024, przesyłam w załączeniu Zwierzchności gminnej (Magistratowi) i Przełożeństwu obszaru dworskiego formularz druku „Spis konsensów udzielonych w czasie od 1. listopada 1907 do 31. grudnia 1908“ z poleceniem wpisania w nich wszystkich konsensów budowlanych, udzielonych w zapodanym czasie przez Zwierzchności gminne (Magistrat), zaś Przełożeństwa obszarów dworskich do wpisania w nich wszystkich budowli na każdym obszarze dworskim z osobna w czasie od 1. listopada 1907 do 31. grudnia 1908 wykonanych z dokładnem podaniem, czy dana budowa była prowadzoną we własnej administracyi budującego, robotnikami miejscowymi czy obcymi i jaką kwotę wypłacono przy tem robotnikom tytułem zarobku, czy też budowa oddana była koncesyonowanemu majstrowi, w którym to wypadku podać należy także nazwisko i miejsce zamieszkania przedsiębiorcy, oraz cenę kosztorysową.

Dokładnie w ten sposób wypełnione wykazy, przedłożyć mi należy najdalej **do 15. kwietnia b. r.**

L. 7518. Krosno, dnia 16. marca 1909.

Do wszystkch Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie z wyjątkiem gmin: Świerzowej, Zręcina, Dobieszyna, Leśniówki, Niżnej łąki i Suchodołu.

Wzywam Zwierzchności gminne, (Pana Przełożonego obszaru dworskiego), by pod rygorem skutków przymusowych najdalej **do 10. kwietnia** b. r. wykonał(a) tutejsze polecenie z d. 16. lutego 1909 L. 3461, ogłoszone w Dzienniku powiatowym Nr. 4 w sprawie przedłożenia sprawozdania co do stanu mleczarń i spółek mleczarskich w gminie, względnie na obszarze dworskim.

L. 6150. Krosno, dnia 11. marca 1909.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich, tudzież Wielebnych Urzędów parafialnych obu obrządków w powiecie.

C. k. Ministerstwo kolei żelaznych reskryptem z 24. stycznia 1909 L. 1567—14 przedłużyło **po koniec czerwca 1909** ważność ulg taryfowych dla artykułów pastewnych na kolejach państwowych w Galicyi, które według obwieszczenia z 27/10 1908 dz. rozp. dla kolei żelaznych i żeglugi Nr. 123, przyznane były pierwotnie z ważnością do końca kwietnia 1909, a to dla następujących artykułów pastewnych i podściółek: rośliny na paszę wszelkiego rodzaju, buraki, sieczka, siano i słoma, siano z koniczyny, kiełki słodowe, melasa, buraczanka czyli wytłoki z buraków, wywar czyli braha, osypka, plewa, słodziny, wyka, bobik, trociny i ściółki torfowe, otręby, makuchy całe i mielone, omieciny.

Przyznanie ulgi taryfowej może nastąpić pod warunkiem, że posyłka nadaną zostanie jako zwykły ładunek frachtowy, odległość przewozu najmniej 51 klm. przestrzeni kolejowej, zaś należytość frachtowa najmniej 5000 kg. na jeden fracht i wagon wynosić będzie.

Zastosowanie tych ulg taryfowych w drodze kartowania, nie może mieć miejsca ze względów kontrolnych.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 6. lutego 1909 L. 4984 przedłużenie ważności tych ulg zostało ogłoszone w Nr. 13 wyżej powołanego dziennika rozporządzeń z r. 1909, pag. 705. Wskutek tego także termin do przedkładania dowodów na reklamacye o zwrot nadpłaconych należytości przewozowych został przedłużony do końca września 1909.

C. k. Ministerstwo kolei żelaznych oznajmiło zarazem, że byłoby skłonne udzielić także odpowiednich ulg taryfowych dla przewozu ziemiaków i kukurudzy, jednakowoż wyłącznie dla takich przesyłek, które są przeznaczone na wyżywienie ludności i na karmę dla bydła i których zakupno lub transport pokrywa się w całości lub w części z publicznych funduszów, przeznaczonych na ulżenie skutkom klęsk elementarnych.

W tym celu musiałaby w każdym wypadku zamierzonej przesyłki wykazaną być c. k. Namiestnictwu ilość tych artykułów, przeznaczonych do transportu koleją i ruta kolejowa transportu. Udzielenie ogólnej zniżki taryfowej dla tych ostatnich artykułów, musi być wykluczone ze względu na finansowe konsekwencye, jakieby wynikły z tego zarządzenia, a uprzywilejowanie kartofli gorzelnianych nie może mieć miejsca ze względów zasadniczych.

Natomiast dla kartofli nasiennych, przewidziane są zniżki transportowe na kolejach państwowych według pozycyi 32. zeszyt 2. taryfy lokalnej.

Do każdej cało-wagonowej przesyłki, o ile nie przychodzi na zamówienie i pod adresą c. k. Starostw, należy dołączyć „Komulatywną kartę zamówienia“ wedle następującego wzoru:

Komulatywna karta zamówienia.

Podpisan . . . . w . . . . zamawia u . . . . . dla potrzeby następujących mieszkańców gminy (mieszkańców wyłączonego obszaru dworskiego, członków stowarzyszenia, parafii i t. d.) następujące rodzaje paszy i podściółki:

Imię i nazwisko	Oznaczenie przesyłki	Ilość w kilogramach	Uwaga
i t. d.	Razem		

Ilość ta zostanie na stacyi kolejowej w . . . . pod adresą podpisanego(ych) do stacyi w . . . . nadaną i w tej stacyi za pomocą furmanek lub kolejką polną na miejsce przeznaczenia odwiezioną.

Ładowanie przesyłki przez nadawcę i wyładowanie przez odbiorcę, mają uskutecznić na swój koszt w terminie taryfą oznaczonym. — Gdyby na życzenie nadawcy względnie odbiorcy ładowanie względnie wyładowanie przesyłki uskutecznić miał Zarząd kolei, to w danym razie zostaną zarachowane przypadające taryfowe należytości.

Podpisan . . . . . zobowiązuje się wyżej naprowadzoną ilość sprowadzonych artykułów, tylko wyżej naprowadzonym mieszkańcom (mieszkańcom wyłączonego obszaru dworskiego, członkom stowarzyszenia, parafii i t. p.) do ich własnego gospodarczego zużytkowania oddać.

Urząd gminny (Obszar dworski, Wydział powiatowy, Powiatowe towarzystwo gospodarcze, Towarzystwo oszczędności i pożyczek, Urząd parafialny i t. p.) . . . . . dnia . . . . . . 190 .

(L. S.) Podpis:

Podpisane c. k. Starostwo potwierdza, że gmina (Obszar dworski, Urząd parafialny i t. d.) . . . . w czasie zamówienia wyż przytoczonej przesyłki, klęskami elementarnymi dotkniętą była i że zapotrzebowana powyższa ilość dla zapodanych członków gminy (Obszaru dworskiego, stowarzyszenia i t. p.) w granicach tej gminy zużytą zostanie, odpowiada potrzebom miejscowego gospodarstwa, wobec czego w niniejszym wypadku przyznana ulga taryfowa dla powyżej wyszczególnionej przesyłki, przez odnośne Zarządy kolejowe zastosowaną być winna.

C. k. Starostwo w . . . . dnia . . . . 190 .

(L. S.) Podpis:

O tem zawiadamia się Zwierzchności gminne (Magistrat) i Przełożeństwa Obszarów dworskich, tudzież Wielebne Urzęda parafialne w myśl reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 25/2 1909 L. 2411/pr. z tem nadmienieniem, że prośby o przyznanie ulgi taryfowej od transportu wnoszone do odnośnych c. k. Dyrekcyi kolejowych, winny być zaopatrzone w komulatywne karty zamówienia wedle wyżej podanego wzoru.

L. 5537. Krosno, dnia 17. marca 1909.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich.

Celem umożliwienia służącym ponad sześć lat i dobrze się aplikującym podoficerom, uzyskania posad w cywilnej służbie rządowej lub prywatnej, poleciło c. i k. Ministerstwo wojny reskryptem z 5. marca 1907 L. Präs. 55, wszystkim wojskowym Komendom terytoryalnym (Komendom korpuśnym), aby wspomnianym podoficerom wydawały poświadczenia (Bescheinigung) w przepisanej powyższym reskryptem formie, stwierdzające oprócz ich dat personalnych, kwalifikacyę do uzyskania posady w służbie cywilnej.

Komendy terytoryalne mają też obowiązek starania się o wyszukanie posad dla takich podoficerów, ogłaszania im wolnych posad, podanych do wiadomości Komend przez poszukujące pracowników władze, przedsiębiorstwa, instytucye i t. d., wreszcie prowadzenia zapisków tak co do wolnych posad, jak i kompetujących o pewne kategorye posad podoficerów.

Skoro jakaś posada zawakuje, winna Komenda terytoryalna wezwać prenotowanych podoficerów, względnie po dokonanym wyborze tylko kilku z nich do ubiegania się o nią, a gdyby nie było odpowiednich kandydatów wśród prenotowanych, postarać się o odpowiednie ogłoszenie, że dana posada jest do obsadzenia.

Rozumie się samo przez się, że zarządzenia te, które zastosowało także c. k. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z 30. marca 1907 Präs. Nr. 570/XIII do terytoryalnych Komend obrony krajowej, nie mogą w żaden sposób uszczuplać praw podoficerów zaopatrzonych po 12-letniej służbie czynnej w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 w certyfikaty, jak też nie mogą mieć zupełnie mocy obowiązującej wobec poszukujących pracowników Władz, przedsiębiorstw, instytucyi i t. d. i że interwencya Władz wojskowych może mieć miejsce jedynie na żądanie i za zgodą odnośnych czynników, którym przysługuje w każdym przypadku najzupełniej swoboda decyzyi.

Zawiadamiając Zwierzchności gminne, Przełożeństwa obszarów dworskich i Magistrat miasta Krosna o tem w myśl reskryptu Pana Ministra spraw wewnętrznych z 13. stycznia 1908 L. 2812/Ml. i 21. września 1908 L. 27308, intymowanego reskryptem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 19/2 1909 L. 16449/pr. polecam, aby powyższe zarządzenia podano do wiadomości wszystkich Stowarzyszeń, Korporacyi, Instytutów, większych przedsiębiorstw, zarządów dóbr i t. p. w powiecie w sposób najodpowiedniejszy, zalecając gorąco przyjmowanie pracowników we wskazany wyżej sposób i zwracając przytem ich uwagę na korzyści, jakie dla nich samych wynikają z przyjęcia do służby ludzi pewnych, wyszkoloną surową dyscypliną wojskową i przywykłych do spełniania swych obowiązków z pełnem poświęceniem.

Te korzyści są w każdym razie tak znaczne, że uzasadniają przyjęcie do służby choćby prowizorycznie na prośbę poleconego przez Władzę wojskową podoficera.

Władze, przedsiębiorstwa i t. d., które chciałyby korzystać z powyższych zarządzeń, zechcą zgłaszać wolne posady u właściwych terytoryalnych Komend wojskowych (Komend korpuśnych względnie Komend obrony krajowej) podając wszelkie warunki, jakie z nadaniem odnośnej posady są połączone, poczem będzie rzeczą Władzy wojskowej przedstawić odnośnej instytucyi odpowiadających warunkom kandydatów.

Zauważyć przytem należy ponownie, że instytucye nadające posady w decyzyi swej niczem nie są krępowane, zaś dla ułatwienia wyszukania jak najbardziej odpowiadających im kandydatów, mogą w zgłoszeniach swych podawać specyalnie konweniujące im warunki, jak n. p. religię, narodowość, znajomość pewnych języków i t. p.

L. 3425. Krosno, dnia 5. lutego 1908.

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów, pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej **do końca kwietnia b. r.** zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż. — Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów, będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Ko-

mendę zakładu ogierów rządowych, w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim tak samo, jak przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogiera ma zawierać: jego pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek i cenę, a dalej miejscowość, w której może być obejrzany.

Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca jak i matki, należy formalnie wykazać. — Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci, a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia. — Wyjątkowo będą zakupione ogiery, które doszły już do wieku 8 lat, jednak tylko o tyle, o ile już się okazały zdatne jako ogiery do rozpłodu.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wczas zgłoszonych.

Zawiadamiając Zwierzchności gminne i Przełożeństwa obszarów dworskich o treści powyższego obwieszczenia, polecam równocześnie w myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z 27/1 1909 L. XVI $\frac{278/I}{33}$ podać to do wiadomości znanym tam hodowcom koni.

L. 34374. Krosno, dnia 2. stycznia 1909.

Do Przełożeństw obszarów dworskich i Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z 11. grudnia 1908 l. XVI $\frac{2953}{14}$/16 polecam Przełożeństwom obszarów dworskich i Zwierzchnościom gminnym, ażeby bezustannie czuwały nad pojawieniem się w lasach barczatki sosnówki, a w razie pojawienia się tego szkodnika natychmiast mi o tem doniosły.

Przytem zauważam co następuje:

Barczatka-sosnówka jest ciną, której rozpiętość skrzydeł wynosi 60 m/m u samca, 80 m/m u samicy. Przednie skrzydła koloru płowo-brunatnego z wężykowatym krajem, u podstawie silnie owłosione z czerwono-brunatną krętą przepaską i białą półksiężycową plamą na węższej części skrzydeł, leżącej bliżej odwłoka. U samczyka jest przepaska ciemnoczerwono brunatna, a macadełka długie, podwójnie grzebykowate.

Wyrośnięta gąsienica dochodzi do 80 milimetrów długości, posiada 16 odnóży, jest szaro-popielata aż do czerwono-brunatnego odcienia, a nawet czarno-brunatna i w kolorze wogóle bardzo zmienna. W środku drugiego i trzeciego pierścienia posiada dwa stalowo-niebieskie aksamitno uwłosione paski, które występują wyraźnie zwłaszcza przy pochyleniu głowy i stanowią główną cechę, po której gąsienicę barczatki-sosnówki bardzo łatwo rozpoznać można. Na innych pierścieniach znajdują się czarno-niebieskie szczoteczki, widoczne zwłaszcza pod światło.

Szczoteczka na 11. pierścieniu jest szczególniej długa. Poczwarka owłosiona górą czarno-brunatno, dołem jaśniejszego koloru, spoczywa w wielkim eliptycznym — obustronnie ostro zakończonym brudnym biało-szarym lub — szarym lub brunatnawym kokonie.

Barczatka-sosnówka roi się od połowy lipca aż do połowy sierpnia, składa w drugiej połowie lipca na sosnach w szczelinach kory, pod korowiną i na szpilkach w wysokości i do 2 metrów od ziemi partyami po 20 do 50, w całości około 100 do 200 jaj. Jaja są okrągłe, nieco eliptyczne, spłaszczone, wielkości ziarna gorczycy, z początku niebiesko-zielone, później perliste. Po 20—25 dniach, w połowie sierpnia pokazują się gąsieniczki, które obgryzają najprzód skorupki z jaj, poczem udają się w korony drzew, gdzie zaczynają żerować. W połowie wyrośnięte, schodzą ze zbliżającą się zimną porą, w październiku lub listopadzie do leż zimowych pod mech lub ściółkę u podnóży drzew, gdzie zostają do następnej wiosny do końca marca lub początku kwietnia, poczem wspinają się napowrót na sosny, na których żerują do końca czerwca. — Przepoczwarczenie następuje z końcem czerwca lub z początkiem lipca, ćma wylatuje zaś w lipcu, mniej więcej 20 dni po przepoczwarczeniu się. — Barczatka sosnówka żywi się szpilkami sosny, które obgryza aż do pochewek, a przy silnem rozmnożeniu się zjada i te ostatnie, obgryzając także pączki szczytowe, a uszkodzone w ten sposób drzewostany giną niechybnie. — Najchętniej opada 60—80 letnie drzewostany sosnowe, przy silniejszem rozmnożeniu się nie pogardza jednak i żerdzinami a nawet podrostem i kulturami. — Żer wiosenny **od kwietnia do czerwca** jest niebezpieczniejszy, gdyż drzewa pozbawione szpilek przestają przyrastać i obumierają.

Środki zapobiegawcze:

1) Zaniechanie uprawy czystych drzewostanów sosnowych, gdzie barczatka sosnówka pojawia się częściej.

2) Staranne rewizye drzewostanów na gąsienice, w czasie kiedy one znajdują się już w leżach zimowych, a więc w październiku i listopadzie.

3) Pilne przeprowadzanie trzebieży.

4) Ochrona pożytecznego ptactwa i owadów, które bądź to niszczą gąsienice, jaja lub poczwarki, bądź też pasożyrują na gąsienicach i poczwarkach i t. p.

Sposoby tępienia:

1) Zakładanie rowów gąsienicznych o pionowych ścianach 30—40 cm. głębokich, 25 cm. szerokich z otworami na dnie, w które gąsienice wpadają i codziennie wybierane i niszczone być mogą.

Rowy tego rodzaju służą także do izolowania opadniętych drzewostanów jeszcze nie nawiedzonych, jak niemniej kultur, utrudniając przeczołgiwanie się gąsienic z jednych drzewostanów do drugich.

2) Zakładanie baryer pociągniętych lepem. — Są to niskie drewniane ogrodzenia, przystające szczelnie do ziemi, a nawet nieco do ziemi wpuszczone, które mogą zastąpić rowy gąsieniczne. Na baryerę używa się zwykle 8 do 10 cm. grubych sosnowych lub świerkowych żerdzi, które przed ułożeniem na ziemi należy całkowicie lub pasami okorować, dla tem lepszego chwycenia lepu.

3) Zbieranie i niszczenie jaj gąsienic, poczwarek i motyli. Zbieranie motyli (w lipcu i sierpniu) powinno ograniczać się tylko na samiczki, musi być jednak bez przerwy prowadzone, aby nie dopuścić do składania jaj. Da się to uskutecznić najlepiej we wczesnych rannych godzinach, lub podczas drzystych zimnych dni. Jaja należy zeskrobywać z pni na podtrzymywane płótna lub pociągać je lepem, przez co jednak niszczy się często także wiele ichneumonów (pasożytów).

4) Zakładanie obrączek lepowych. Środek ten jest najlepszy i najpewniejszy jeżeli gąsienice pojawią się w większej ilości, o czem przez dokładną rewizyę przekonać się należy. W tym celu należy przedewszystkiem usunąć podrost znajdujący się w napadniętych drzewostanach, aby gąsienice nie mogły przez niego przełazić.

Następnie z drzew, na których założone być mają obrączki lepowe, usuwa się za pomocą odpowiednich narzędzi, na szerokość 15 do 20 cm. wierzchnią grubą, zewnętrzną warstwę kory, tak zwaną korowinę, aby otrzymać możliwie jak najgładszą powierzchnię, którą następnie na szerokość 4 do 5 cm. grubą warstwą lepu gąsienicznego nakłada się.

Przy usuwaniu korowiny należy uważać, aby nie uszkodzić leżącej pod nią wewnętrznej warstwy kory, w której odbywa się krążenie soków.

Zakładanie obrączek lepowych należy rozpocząć skoro wierzchnia warstwa ziemi ogrzeje się do 1 do 2⁰ R., gdyż gąsienice zaczynają się już przy tej temperaturze poruszać, a przy 4 do 5⁰ R. wspinać na korony drzew. Zakładanie obrączek lepowych musi być przeto ukończone, zanim wierzchnia warstwa ziemi osiągnie powyższą temperaturę, co bywa już z końcem lutego lub z początkiem marca.

Wreszcie 5) wypalenie miejsc nawiedzonych przez barczatkę-sosnówkę, używane bywa jako ostateczny środek na małych przestrzeniach, jeżeli chodzi o radykalne wyniszczenie tego szkodnika, co zresztą uskutecznione być może tylko przy spokojnem powietrzu.

Właściciele lasów, którym grozi niebezpieczeństwo od sosnówki barczatki, jakoteż ich personal lasowy, powinni dokładnie obeznać się z opisem tego szkodnika i sposobami jego tępienia oraz środkami zapobiegawczymi, by w danym razie zastosować, co wypada.

C. k. Starosta: *Czepielewski.*

Wykaz chorób nagminnych

panujących w tutejszym powiecie w marcu 1909.

Choroba	Miejscowość	Ilość chorych		
		leczonych od początku epidemii	przybyło w ostatnich 4. tygodn.	pozostaje w leczeniu
Płonica	Targowiska	33	5	12
	Tylawa	14	9	3
	Dukla	26	2	2
	Zyndranowa	51	7	2
	Odrzykoń	10	7	4
	Krościeko wyż.	13	8	2
	Smereczne	20	10	5
	Iwla	11	6	5
	Krosno	2	1	1
	Suchodół	5	5	3

Część nieurzędowa.

Przypominamy wszystkim naszym P. T. Prenumeratorom, że zaległą prenumeratę za rok bieżący w kwocie 5 Koron, należy nadesłać jak najspieszniej pod adresem c. k. Starostwa.

Kronika powiatowa.

Kalendarz łowiecki. Przez cały miesiąc kwiecień wolno polować na głuszce i cietrzewie, a do 15. kwietnia na dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne w ogólności. Na lisy, dziki i wilki wolno polować przez cały rok.

Kalendarz rybacki. W kwietniu wolno łowić wszystkie ryby z wyjątkiem jaziów, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów i sandaczów. Nie wolno łowić raków samic. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Przekroczenie powyższych przepisów ulega grzywnie od 10—200 Kor., ewentualnie karze aresztu do 14. dni.

— **Wiadomości osobiste.** — **J. E. P. Minister wyznań i oświaty** nadał I. i II. klasie prywatnego gimnazyum w Łańcucie na rok szkolny 1908/9 prawo publiczności.

— **C. k. Rada szkolna krajowa** przeznaczyła ukończoną frekwentantkę kursu wydziałowego Olgę Denkiewiczową, stałą nauczycielkę w Dukli, do szkoły żeńskiej w Dębicy.

— **C. k. Rada szkolna okręgowa** *a)* uwolniła Zofię Widlarzównę od obowiązków nauczycielskich w tutejszym okręgu, a w miejsce jej przeniosła do męskiej szkoły 4-klasowej w Krośnie Maryę Gawrońską z Korczyny;

b) zamianowało Zofię Ślączkównę nauczycielką substytucyjną męskiej szkoły w Korczynie;

c) przeniosła Eugenię Albinowską z Bratkówki do szkoły ludowej w Odrzykoniu, tudzież

d) przeniosła Konstantego Michalczyka tymczasowego nauczyciela szkoły lud. w Wróbliku królewskim do szkoły ludowej w Krasnej w miejsce Maryi Barnowej, przydzielonej przez Radę szkolną krajową do szkoły w Wróbliku królewskim, z zastrzeżeniem jej posady stałej w IV. klasie płac bez oznaczenia miejsca służbowego.

— **Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli** szkół ludowych pospolitych złożyli w marcu b. r. przed komisyą egzaminacyjną w Krośnie: Głowa Franciszek, Gonet Józef, Pelcówna Michalina, Sochówna Ludwina, Szczurek Franciszek, Trybus Kajetan (z odznacz.), Wiśniowski Józef i Wojtowicz Kazimierz.

— **Ks. Jakób Jarosz** administrator w Niebylcu, przeniesiony na posadę wikarego w Komborni.

† **Jan z Trzecieża Trzecieski**, Sodalis Marianus, poseł ziemi sanockiej na Sejm krajowy, były zastępca marszałka powiatu krośnieńskiego, przeżywszy lat 54, zmarł w Krakowie 19. marca b. r. Eksportacya zwłok do grobowca familijnego w Miejscu Piastowem odbyła się w dniu 23. marca b. r., zaś dnia następnego pogrzeb, przy nader licznym udziale duchowieństwa, dookolicznego obywatelstwa, inteligencyi i włościan.

Niezmordowaną i prawdziwie obywatelską pracą za życia, nadto przystępnością i uczynnością jaką zmarły zazwyczaj cieszył się tak u ludu naszego powiatu, jak i u sfer dookolicznego obywatelstwa, pozostawił on po sobie prawdziwy żal.

Cześć Jego pamięci!

— **Fałszywe dziesięciokoronówki złote**, pojawiły się w obiegu w Jarosławiu. Kilka falsyfikatów stempla węgierskiego zakwestyonowano u robotników powracających z Prus.

— **Fałszywe banknoty 20-koronowe** pojawiły się w obiegu w Tarnopolu. Różnica między falsyfikatami a prawdziwymi banknotami polega na tem, że oddalenie brzegu paska skrajnego od skrajnego obramowania główki kobiecej, wynosi 3 milimetry.

— **Nie wyjmujcie pieniędzy z Kas oszczędności.** Pogłoski wojenne, krążące od jakiegoś czasu po całym kraju, wywołały zaniepokojenie, a w następstwie tego różne fałszywe kroki ludności. — W kilku stronach kraju poczęła ludność wycofywać pospiesznie swoje pieniądze, ulokowane w Spółkach oszczędności lub powiatowych i miejskich Kasach, powodowana nieuzasadnioną obawą, że utraci swoje oszczędności po wybuchu wojny. Dano bowiem wiarę bezpodstawnym zgoła wieściom, że Rząd zabierze te wszystkie prywatne pieniądze na potrzeby wojenne.

Niedorzeczność takich pogłosek jest widoczna. Prywatnych pieniędzy, złożonych w różnych Kasach oszczędności, Rząd nigdy nie zabiera i nie zabierze. Jeżeliby nawet wojna istotnie wybuchła, wówczas Rząd zaciągnie — na wypadek, gdyby mu brakło gotowych kapitałów — pożyczkę wewnętrzną lub zewnętrzną, ale prywatnych oszczędności obywateli państwa nie naruszy. — Niejednokrotnie odbywały się już wojny, lecz nie są znane wypadki, by Rządy w braku kapitałów na cele wojenne, zabierały czyje to prywatne majątki lub pieniądze. Nie trzeba więc zastraszać się nieprawdziwemi pogłoskami i odbierać swych oszczędności.

Bezpieczeństwo pieniędzy, złożonych w Kasach oszczędności jest zupełne. Pieniądze w Kasach dają procenta; wyjęte zaś z Kasy i schowane do skrzyni nie przynoszą żadnego pożytku, narażone są na większe niebezpieczeństwo niż w Kasach, ileże mogą uledz zniszczeniu, kradzieży, a nawet rabunkom ludzi złej woli. Z wyjęciem pieniędzy z Kas oszczędności łączy się jednakże jeszcze dalsza, większa szkoda. Kasy nie trzymają złożonych pieniędzy pod zamkiem, lecz obracają niemi, to znaczy, wypożyczają je potrzebującym czy to na hipotekę, czy na skrypta dłużne lub weksle, aby mogły opłacić procent tym, którzy pieniądze w Kasach złożyli. Jeżeli więc teraz większa ilość osób zażąda zwrotu swych oszczędności, muszą Kasy ściągać pieniądze od swoich dłużników. Wskutek tego wysycha źródło stałego i taniego kredytu, niejeden dłużnik zostanie zrujnowany, gdyż nie mając gotówki, a wezwany do spłaty długu przez Kasę, musiałby sprzedać nieraz spory kawałek ojcowizny; z tego zaś korzystać mogą różni spekulanci, bo wiedzą, że ten dłużnik swój grunt, czy inwentarz sprzedać musi za jakąkolwiek cenę, byle tylko złożyć gotówkę na spłatę Kasy. Od tych to spekulantów tylko wychodzą owe pogłoski o zabieraniu pieniędzy przez rząd, bo przez wywołanie popłochu spodziewają się osiągnąć obfity łup.

Nie wyjmujcie więc pieniędzy z Kas oszczędności, bo w ten sposób sami stracicie dochody i drugim zaszkodzicie.

— **Pożar.** W dniu 2. marca b. r. o 10. godzinie wieczór, wybuchł pożar u Jakóba Iżyka w Odrzyko-

niu, który zniszczył stajnię i komorę. Szkoda pożarem wyrządzona wynosi około 600 Koron, a że w niniejszym wypadku zachodzi podejrzenie podpalenia, wdrożono sądowo-karne dochodzenie.

— **Zagadkowe przyczyny śmierci.** Dnia 23. lutego b. r. zastano 62-letnią Ewę Stojak, wdowę po Wojciechu, w jej mieszkaniu w Machnówce, leżącą na ziemi zupełnie bez życia, a która, wedle podania córki jej Weroniki Dźwigała, udającej się dnia poprzedniego do Szczepańcowej, była zupełnie zdrową.

— Dnia 7. marca b. r. Ludwika Gazda 18-letnia córka Józefa z Czarnorzek, sługa u Zofii Gazdy w Korczynie, idąc rano do kościoła, padła na ziemię i w kilka chwil mimo ratunku, zakończyła życie.

W obydwóch powyższych wypadkach, uczyniono doniesienia do kompetentnego c. k. Sądu.

— **Zarybianie małych stawów włościańskich.** Na wiosnę b. r. rozda krajowe Towarzystwo rybackie bezpłatnie znaczniejszą ilość narybku karpia dla zarybiania małych stawów włościańskich w Galicyi, pod warunkami następującymi: 1) Proszący o narybek włościanin, obowiązany jest upatrzyć sobie gospodarstwo stawowe, z którego najbliżej i najłatwiej narybek do swego stawu przewieźć będzie mógł. 2) Wnieść pismo do wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego najlepiej na karcie korespondencyjnej i podać w niem: gospodarstwo stawowe z którego narybek otrzymać sobie życzy, swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i pocztę, wreszcie w przybliżeniu powierzchnię stawu, który ma być zarybiony. 3) Na pismo to otrzyma proszący pisemny przekaz na narybek karpia, na mocy którego odbierze z obranego przez siebie gospodarstwa stawowego narybek karpia bezpłatnie. Koszta przywozu narybku i rozpuszczenia go do stawu ponosi proszący. Cenę kupna za narybek zapłaci Towarzystwo rybackie bezzwłocznie odnośnemu zarządowi gospodarstwa stawowego. 4) Proszący obowiązany jest zawiadomić Towarzystwo w swoim czasie o zarybieniu swego stawu, o korzyści jaką z zarybienia osiągnął, tudzież o przyroście ryb, jaki się przy odłowieniu okaże. Zgłoszenia należy przesyłać jak najspieszniej, najpóźniej **do 30. kwietnia b. r.** do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Od Redakcyi. Dla założenia rybnego stawu, nadaje się każde miejsce napełnione zdrową wodą. Woda w tem miejscu może być stojąca lub płynąca, doprowadzana ze źródła lub rzeki. Gdy miejsce jest bagniste, należy nieużytek ten pogłębić i wykopać rów do odpływu wody.

Chcąc założyć staw na równinie, gdzie już z natury jest brak wody, należy wykopać odpowiednie zagłębienie i wpuścić do niego wodę rowami albo ze źródeł, albo z rzeki. Wpuszczając wodę ze rzeki, trzeba urządzić jedną zastawę w dopływowym rowie przy rzece, a drugą przy stawie, by w razie podniesionego stanu wody w rzece, nie wpłynęło jej za wiele do stawu.

Woda w stawie nie potrzebuje być głębszą, jak na jeden metr.

Gdy zaś nie przenosi się rybę na zimę do innego głębszego stawku, to staw winien być nie tylko na środku, ale też i przy opuście więcej zagłębionym.

Jeśli ziemia w której wybrano staw, jest przepuszczającą, należy usypać na dno stawu tłustej (lepkiej) gliny i tąże dobrze ubić podobnie jak ubija się boiska gliną, a woda w ziemię wsiąkać nie będzie. — Korzystnem też jest przy każdym stawku usypać naokoło silną groblę, nadto by i nad powierzchnią wody był zaopatrzony staw w zakratowany otwór, którym możnaby odprowadzać ze stawu większy napływ wody.

W celu uchronienia stawów od silnych wiatrów, wskazanem jest, by staw od północnej strony był obsadzony gęsto wierzbą lub łoziną, jednak nie przy samej wodzie, a dalej.

Jeśli staw ma takie położenie, że można z niego zupełnie uprowadzać wodę, to trzeba z tego korzystać i zaopatrzyć groblę w silny i pewny spust ruchomy. W tym celu winno dno stawu być ku spustowi nachylone, a nawet od zagłębień stawowych wykopane rowy odprowadzające wodę do owego spustu.

Spust winien być zaopatrzony odpowiednią kratą, lub też pewna część grobli, winna być ułożona z faszyn, przez które przeciskałaby się woda ze stawu, bo gdy odpływ wody tylko górny jest, to woda w stawie głębiej nie odświeża się, nadto unosi za sobą pokarm rybi, na powierzchni wody się znajdujący.

Zaznacza się jednak, iż do zakładania nowych stawów, zmiany lub zniesienia istniejących już stawów, jako też w celu używania wód z rzek i odpływów do nawodnienia stawów, należy w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 14 lutego 1894 dz. u. p. Nr. 45. uzyskać poprzednio zezwolenie Władzy, a to na zasadzie przeprowadzić się mającego postępowania wedle prawa wodnego. — Jakie korzyści osiąga się z racyonalnej gospodarki rybnej w stawach, wystarczy zaznaczyć to jedno, iż w obecnych czasach ogólnej drożyzny i wobec ustawowego zakazu wykonywania dzikiego rybołostwa w rzekach i ich dopływach, wieśniak nasz tylko w znaczniejsze dnie świąteczne może posilić się smacznem i zdrowem mięsem rybiem, a i za to płaci wygórowane, wprost bajeczne ceny.

— **Wykaz przeciętnych cen targowych** zboża na targu w Krośnie w dniu 29. marca b. r. za 100 klg.: pszenica od 20 K do 24 K, żyto od 18 K do 20 K, owies od 17 K do 18 K, jęczmień od 18 K do 19 K 50 h. fasola od 22 K do 30 K, groch od 24 K do 30 K, bób od 18 K do 19 K, soczewica od 19 K do 20 K,

proso od 20 K do 22 K, hreczka od 20 do 22 K, kartofle od 6 K 80 h do 7 K.

Edykta.

— Jan Fara syn ś. p. Franciszka, miał wyjść przed r. 1870 z Wietrzna za robotą do Mołdawii i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wdrożywszy na wniosek Wojciecha Michalczyka postępowanie mające na celu uznanie zaginionego za zmarłego, wzywa wszystkich którzyby o zaginionym mieli wiadomość, aby o tem donieśli wymienionemu Sądowi, względnie kuratorowi adw. Dr. Chwalibogowi w Jaśle do dnia 1. marca 1910 r., poczem Sąd wyda stanowcze orzeczenie w tej sprawie.

— **Dnia 15/4 b. r.** godz. 9·30 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dukli, biuro Nr. 5 licytacya $^1/_4$ części realności lwh. 107 i $^{12}/_{42}$ części realności lwh. 69 ks. gr. Barwinek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2074 Kor.

— Tegoż dnia, w tymże Sądzie i biurze, godz. 9. rano odbędzie się licytacya $^{120}/_{300}$ części realności lwh. 156 ks. gr. gm. Dukla, a nieruchomość ta jest ocenioną na 487 Koron.

— Tegoż dnia, w tymże Sądzie i biurze, godz. 10. rano odbędzie się licytacya realności lwh. 418 ks. gr. gm. Draganowa. Nieruchomość ta jest oceniona na 300 Koron.

— **Dnia 16/4 b. r.** o godz. 10. przed połud. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie biuro Nr. 7 (w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej) licytacya realności lwh. 502 gm. kat. Krosno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 52.907 Koron, przynależności zaś na 1400 K.

Lcz. Hc 76/09.

W sierpniu r. 1907 zmarł Ludwik von Kaschiński vel Kasziński w Rescht w Persyi, pozostawiając majątek wartości kilku tysięcy koron. Zmarły uchodził za poddanego austryackiego, był zatrudniony przy budowie portu w Eureli, a ostatnimi czasami handlował konserwami.

Ponieważ spadkobiercy ustawowi zmarłego są nieznani, przeto wzywa się wszystkie osoby, którym stosunki rodzinne względnie miejsce urodzenia lub gmina przynależności zmarłego są znane, by o tem tut. sądowi udzieliły wyjaśnień, ileże wobec zachodzących trudności odszukania spadkobierców, ci niewątpliwie trud ten nagrodzą.

C. k. Sąd powiatowy o. V.

Krosno, 5. marca 1909.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Lebiszczak.** Z drukarni W. Lenika w Krośnie.